

Genewski impas

19 stycznia 2022

Rozmowy na każdym szczeblu mają sens kiedy prowadzą do rozwiązania wcześniej zaistniałych napięć. Wydawało się, że zapowiedź kolejnego spotkania w Genewie zbliży stanowiska USA i Rosji w ogólnikowo opisywanej relacji NATO – Rosja. Z pewnością wymiana zdań lepsza jest od wymiany ognia. Niezmienne stanowisko Rosji w sprawie NATO, czy Ukrainy wynika z braku rzeczowej reakcji strony amerykańskiej do poczynionych wcześniej uzgodnień zapisanych w postaci porozumień. Innym unikiem bywa notoryczny zabieg pomijania tematu zasadniczego z jednoczesnym przechodzeniem do innego „palącego” zagadnienia. W dyplomacji nie wypada rozsierdzić się, ale trudno odmówić rozmów, gdy oczy świata skierowane są na to, która ze stron wykaże się silniejszymi nerwami w szukaniu dobrej woli zachowania pokoju.

<https://www.youtube.com/watch?v=SmZMNe3BfLY>

Rosyjska strona twierdzi, że Amerykanie nie doceniają skali napięcia wynikającej z przyjętych przez NATO kroków. Europejscy politycy twierdzą, że zasadniczym problemem nie jest kwestia obecności Ukrainy w NATO, ale obecność NATO na Ukrainie w postaci uzbrojenia i obecności tak zwanych instruktorów. Sloganami o potrzebie zwiększenia zaufania i przejrzystości przy narastającej skali manewrów wojskowych nie buduje się stabilności. Dlatego Rosja nie unika rozmów nie rezygnując z tematu zasadniczego jakim jest powstrzymanie się NATO od rozszerzania wpływów i obecności na terenach krajów bezpośrednio z nią sąsiadujących. Poza słowami, negocjatorzy ze strony rosyjskiej oczekują konkretnych kroków i zobowiązań prawnych (na piśmie) powstrzymujących ekspansję NATO na potwierdzenie deklaracji złożonych przy zabiegach związanych z połączeniem Niemiec i zburzeniem muru berlińskiego. Od tamtej pory, widoczne starania Europy rozbitej do małych państw, stopniowe włączanie jak największej liczby członków NATO ma

być ilościową przeciwwagą dla Rosji. Gdy argument ilości zawodzi, Zachód stosuje politykę sankcji i zastraszania, by uniknąć merytorycznej odpowiedzialności za składane deklaracje. Rosji odbiera się prawo mówić o zagrożeniu własnego bezpieczeństwa, łącząc je z zarzutem agresji. Dostawy broni na Ukrainę postrzegane są jako odwrócona wersja kryzysu kubańskiego. Wspólne manewry oddziałów ukraińskich i NATO za kadencji prezydenta Poroszenki, wysocy rangą doradcy NATO zatrudniani w ministerstwie obrony w Kijowie nie doskonałą systemu gospodarczego Ukrainy. Impas w rozmowach mogłaby przełamać decyzja ze strony Rosji – zabieracie swoje uzbrojenie, które jest dla nas zagrożeniem, albo my sami tego dokonamy. Czego nie dokonał Janukowycz, wymuszone zostało na Poroszenko, dlatego Ukraina jest cichym współnikiem interesów NATO – paktu agresywnego. Prowokacyjne zachowania i decyzje prezydenta tego kraju wobec Rosji potwierdzają ten status. Każde naruszenie granicy z Rosją (pod pretekstem odzyskania kontroli nad Donbasem) wymusiłoby czynną odpowiedź Rosji. Uruchomiona interwencja rosyjska zniweluje barierę przyjęcia Ukrainy do NATO, by wzmocnić jej buforowy charakter.

Można rozważać, czy przyjęcie parasola natowskiego dotyczyłoby całości Ukrainy, czy tylko jej części. Rosja umiejętnie wykorzystuje instrument obywatelstwa rosyjskiego wykorzystany do przyłączenia Krymu, który jest także przygotowany dla mieszkańców Donbasu. Podobnie zresztą kwestię tożsamości wykorzystano na Węgrzech i w Polsce zapewniając rosyjskojęzycznym paszporty.

Genewskie spotkania obrazują wyczerpanie się wszelkiej argumentacji dyplomatycznej przy ograniczeniu się strony amerykańskiej do kwestionowania każdej inicjatywy rosyjskiej. Natomiast realną politykę militaryzacji sceny europejskiej realizuje NATO. Polska mogłaby odegrać wielce istotną rolę, gdyby głównie we własnym interesie przywróciła zainteresowanie planem Rapackiego. Unijni i waszyngtońscy lokaje nie są w stanie nawet o tym pomyśleć, co dopiero przedstawić na forum

międzynarodowym ONZ, OBWE. Dla Polaków ten plan oznaczałby odesłanie wszelkich obcych jednostek do ich macierzystych państw. Wolne od zagrożenia Redzikowo i okoliczni mieszkańcy jak również wolny od uzbrojonych stróżów Oświęcim. Błogie to myśli.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net